

Sygn. akt III USK 392/21

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem P. K.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 16
marca 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt III AUa (...),

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**II. zasądza od P. spółki z o.o. w W. na rzecz Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. 240 zł (dwieście
czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 15 lipca 2020 r., którym oddalono jej odwołanie od decyzji z dnia 10 listopada 2017 roku, stwierdzającej że P. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek P. spółka z o.o. w W. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 4 maja 2015 r. do 31 maja 2015 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że umowy zawarte z zainteresowaną zmierzały do obejścia prawa i miały na celu uniknięcie realizacji zobowiązań publicznoprawnych związanych z zatrudnianiem osób. Sąd Apelacyjny zauważył, że celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonego przedmiotu, który mógłby zostać oceniony pod względem jego zgodności z parametrami określonymi przez zamawiającego, a jedynie chodziło o wykonywanie przez ubezpieczoną szeregu powtarzalnych prac przy przygotowaniu posiłków, pokoi dla gości, przy dekorowaniu sali a także innych zleconych na bieżąco czynności za wynagrodzeniem ze stawką za roboczogodzinę czy też za stałym miesięcznym wynagrodzeniem. Ciągłość świadczonych usług, brak dostatecznie zindywidualizowanego przedmiotu „dzieła” w zawieranych umowach, powodujących brak kryterium do poddania rezultatu sprawdzianowi na istnienie wady, brak dowodów przeprowadzenia tego sprawdzianu, w końcu podporządkowanie ubezpieczonej co do miejsca i czasu rozpoczęcia pracy i ilości przepracowanych godzin danego dnia, a także ustalenie stałego wynagrodzenia liczonego od liczby przepracowanych godzin, jednoznacznie wskazują na pracę pracownika najemnego, a nie na skonkretyzowany, a zatem z góry określony, rezultat. W ocenie Sądu Odwoławczego, prace przy sprzątaniu pokoi hotelowych, przygotowywaniu posiłków, dekorowaniu sali nie mają charakteru twórczego, niepowtarzalnego czy indywidualnego. Już samo określenie czynności faktycznych, jakie zainteresowana miała wykonywać w ramach zawartych umów świadczy o tym, że były to czynności starannego działania i nie chodziło w nich o osiągnięcie żadnego, weryfikowalnego obiektywnie rezultatu.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c., a także na naruszeniu prawa materialnego: art. 65 § 2 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 627 k.c. oraz art. 742 k.c.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., to jest z racji na istniejące w sprawie istotne zagadnienie prawne:

1. Czy interes fiskalny Skarbu Państwa, w sprawie dotyczącej objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym jest nadrzędny w stosunku do zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., o ile treść lub cel stosunku prawnego ustalonego przez strony nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego i w konsekwencji czy nadrzędność interesu Skarbu Państwa pozwala na odstąpienie od badania zgodnego zamiaru stron i uprawnia do nadania czynności stron treści najkorzystniejszej z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa?
2. Czy na kanwie obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego dopuszczalne jest oznaczenie dzieła w sposób ustny lub dorozumiany, w szczególności w wyniku pozostawania przez strony w trakcie wieloletniej współpracy i wzajemnego poznawania swoich oczekiwań w drodze otrzymywanych przez wykonawcę instrukcji od zamawiającego do poszczególnych, wykonywanych na jego zamówienie dzieł?
3. Czy umowa o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c. może mieć postać umowy ramowej, jedynie ogólnie opisującej obowiązki stron i każdorazowo doprecyzowywanej, co do kształtu dzieła i terminów jego wykonania w treści konkretnego zamówienia składanego przez zamawiającego do wykonawcy, które następnie jest przez tego wykonawcę przyjmowane, a w dalszej kolejności rozliczane przez strony miesięcznie z ilości zrealizowanych zamówień?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje

potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniającego wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Ponadto skarżący ma obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., I UK 252/17, LEX nr 2533238). Istotne zagadnienie prawne może odnosić się zarówno do prawa procesowego, jak i materialnego. Zauważyć należy, że problem prawny przedstawiany w ramach wątpliwości interpretacyjnych wynikających z rozbieżnego orzecznictwa sądów bądź ujęty jako istotne zagadnienie prawne występuje w sprawie tylko wtedy, gdy ocena prawna Sądu Najwyższego będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie skargi kasacyjnej (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 23/15, LEX nr 2021942; z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 592/14, LEX nr 1678067). Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2018 r., I CSK 33/18, LEX nr 2508114; z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790). Chodzi o problem prawny, który nie został do tej pory

bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r., I UK 268/17, LEX nr 2508639).

Przedstawione w skardze kasacyjnej zagadnienia prawne pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżąca we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania odniosła się do argumentacji sądu w sposób wybiórczy, a przez to zupełnie dowolny. Sformułowane zagadnienia nie przystają do poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń, co nie zasługuje na uznanie w świetle art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Odnosząc się do pierwszego z zagadnień zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny wyraźnie wskazał, wbrew twierdzeniom skarżącej, że treść i cel stosunku prawnego ustalonego przez strony sprzeciwiały się właściwości (naturze) tego stosunku. Podkreślił, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego albo gdy jest sprzeczny z naturą tego stosunku prawnego. Również nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie decyduje o rodzaju zobowiązania, w szczególności, gdy pozostaje w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Nie wystarczy bowiem nazwać umowy „umową o dzieło”, czy wprowadzić do jej treści określonych zapisów, aby tym sposobem wykreować pożądaną obraz stosunku prawnego, gdyż o tym jaki stosunek prawny łączy strony rozstrzygają właściwości (natura) stosunku, a w konsekwencji warunki w jakich praca jest wykonywana.

Odnosząc się do dwóch pozostałych zagadnień zauważyć należy, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie odniósł się już do wskazanego problemu dotyczącego stopnia precyzji w oznaczeniu dzieła. W wyroku z 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (LEX nr 599732) Sąd Najwyższy wskazał, że art. 627 k.c. wymaga „oznaczenia dzieła” w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia,

pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło (rezultat) strony umówiły się. Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Z ustaleń poczynionych przez sądy *meriti* nie wynika, by strony spornych umów określiły indywidualne cechy dzieła, które miało być wykonane. Nie wynika również, żeby cechy te były dookreślone na późniejszym etapie, to jest po zawarciu umowy, np. w sposób ustny, czego dotyczy sformułowane zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach wyraźnie wskazał, że jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenia taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły cech i parametrów indywidualizujących dzieło (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX 1455433). W przedmiotowej sprawie niemożliwe byłoby odróżnienie przedmiotów wykonanych przez zainteresowaną od wykonanych przez inne osoby pracujące na rzecz płatnika w podobnym jak zainteresowana charakterze. Niemożliwe było zatem dokonanie sprawdzenia jakości i właściwości wykonania dzieła oraz jego zindywidualizowanie. Sąd Apelacyjny zauważył, że celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonego przedmiotu, który mógłby zostać oceniony pod względem jego zgodności z parametrami zakreślonymi przez zamawiającego, a jedynie chodziło o wykonywanie przez ubezpieczoną szeregu powtarzalnych prac przy przygotowaniu posiłków, pokoi dla gości, przy dekorowaniu sali a także innych zleconych na bieżąco czynności za wynagrodzeniem ze stawką za roboczogodzinę czy też za stałym miesięcznym wynagrodzeniem. Zwrócił również uwagę nie tylko na brak dostatecznie zindywidualizowanego przedmiotu „dzieła” w zawieranych umowach, ale także na brak dowodów przeprowadzenia tego sprawdzianu. Przyjął, że trudno nawet wyobrazić sobie weryfikację efektów pracy zainteresowanej pod względem istnienia wad fizycznych „dzieła”, jak również wymierne (mieralne) określenie standardu czystości, dającego możliwość obiektywnego sprawdzenia rezultatu podejmowanych przez P. K. czynności sprzątających, związanych z dekorowaniem

sal, czy też obiektywnego sprawdzenia rezultatu sporządzenia posiłków. Efekt pracy zainteresowanej nie spełniał zatem cech „dzieła” w przedstawionym powyżej rozumieniu tego pojęcia. Świadczone przez zainteresowaną prace polegały na prostych i powtarzalnych czynnościach, które w istocie nie tworzyły czegoś nowego w rozumieniu powstania określonego „dzieła”. Sam fakt, iż zainteresowana mogła być sprawdzona pod kątem dokładności sprzątania, czy pod kątem jakości przygotowania potraw na imprezy i mogły być jej zlecone poprawki, nie oznacza jeszcze możliwości kontrolowania wytworzonego dzieła poprzez poddanie go odpowiedzialności za wady fizyczne. Powyższe świadczy tylko o tym, że zainteresowana była zobowiązana do starannego działania, co jest cechą charakterystyczną umów o świadczenie usług.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.